

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 lutego 2018 r.

Pozwem z dnia 19 lipca 2016 roku małoletnia powódka L. D., reprezentowana przez przedstawicieli ustawowych – ojca T. D. i matkę A. D. – wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej O. B. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) kwoty 5.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia. Jako podstawę prawną roszczenia strona powodowa wskazała art. 445 k.c. w zw. z art. 444 i 415 k.c. oraz art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i 427 k.c. Roszczenie pozwu obejmowało także zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w wykonaniu umowy z dnia 29 sierpnia 2014 roku zawartej między pozwaną a A. i T. D. pozwana zobowiązała się do opieki nad małoletnią powódką w określonym czasie, a także do zapewnienia małoletniej bezpieczeństwa w czasie zajęć, a w razie nagłej choroby dziecka – także do udzielenia pierwszej pomocy i zawiadomienia rodziców. Przytoczono także, że w dniu 20 sierpnia 2015 roku L. D., znajdując się na terenie prowadzonego przez pozwaną żłobka, doznała urazu głowy. Jak podało, w czasie wypadku na terenie żłobka opiekę nad dwójką obecnych dzieci, w tym małoletniej powódki sprawowała matka pozwanej – Z. B.. W ocenie strony powodowej, osoba sprawująca opiekę nad powódką nie posiadała kwalifikacji do sprawowania opieki nad dziećmi, nie udzieliła L. właściwej pomocy medycznej, odpowiedniej do rozmiaru doznanego urazu, a także pozostawienie dzieci w pomieszczeniu bez opieki. W treści pozwu zaznaczono, że dopiero matka powódki, po dotarciu do żłobka około godziny 17:40 i powzięciu informacji o rozmiarze urazu niezwłocznie udała się do placówki medycznej, której dokonano należytej diagnostyki, zszycia rany głowy małoletniej i założenia opatrunku. Jak podała strona powodowa, na skutek doznanego urazu małoletniej zalecono oszczędny tryb życia, leżenie, zakaz ruchu fizycznego oraz wizytę kontrolną w poradni chirurgicznej. W ocenie strony powodowej, na skutek omawianego wypadku oraz koniecznych w związku z doznaniem urazu wizyt w placówkach medycznych i zmiany trybu życia na oszczędny doszło także do zmiany zachowania u małoletniej w formie napadów lęków i ostrej reakcji na stres, polegające na kładzeniu się na podłogę i płakaniu. Jak podkreślili powodowie, zachowanie osoby sprawującej opiekę nad małoletnią było skrajnie naganne i stanowiło zagrożenie dla dobra L. – na skutek niedochowania należytej staranności wymaganej przy sprawowaniu opieki nad dziećmi do lat trzech oraz braku odpowiednich kwalifikacji do jej wykonywania doszło do opisanego wypadku, a następnie poszkodowanej nie została udzielona należyta pomoc medyczna, właściwa w przypadku powstania krwawiącej rany głowy u niespełna dwuletniego dziecka. Zdaniem strony powodowej odpowiedzialność pozwanej za szkodę powstałą w wyniku powyższych zaniedbań Z. B. znajduje oparcie w powierzeniu przez pozwaną opieki nad małoletnią powódką osobie nieposiadającej ku temu kompetencji, co stoi w sprzeczności zarówno w treści umowy zawartej przez strony, jak i ustawowym obowiązkiem pozwanej. Odnosząc się do wysokości dochodzonej pozwem kwoty powodowie wskazali, że znajduje ona uzasadnienie w wieku małoletniej powódki, która z uwagi na wiek nie była zdolna do zrozumienia zaistniałej sytuacji, co znalazło przełożenie na odczuwany lęk i stres. Podano także, że pismem z dnia 4 kwietnia 2016 roku przedstawiciele małoletniej powódki wezwali pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia dochodzonego pozwem, przy czym pozwana zakwestionowała roszczenie w całości (pozew – k. 1-6).

W odpowiedzi na pozew O. B. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwana wskazała, że wytoczone powództwo nie znajduje podstaw prawnych oraz faktycznych, w szczególności wobec przytoczonych w pozwie okoliczności niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy. Pozwana przyznała, że L. D. została przyjęta pod opiekę sprawowaną w klubie dziecięcego prowadzonego przez pozwaną w ramach działalności gospodarczej, a w dniu 20 sierpnia 2015 r. od godziny 17 pozostawała pod opieką Z. B.. Pozwana przytoczyła, że L. D. bawiąc się z innym podopiecznym klubu w ogrodzie, na skutek jego zachowania, upadła i uderzyła się w głowę, przy czym Z. B. pozostawała w tym czasie z dziećmi i usiłowała amortyzować upadek dziewczynki własnym ciałem. Jak podała pozwana, Z. B. bezpośrednio po doznaniu urazu przez małoletnią zdezynfekowała powstałą ranę, jednak odstąpiła od założenia opatrunku wobec

ustania krwawienia. O zaistniałej sytuacji wyczerpująco poinformowała także matkę małoletniej, skonsultowała z nią konieczność wezwania pomocy medycznej, a następnie obserwowała dziecko do czasu przyjazdu opiekuna, który potwierdził wolę samodzielnego zapewnienia opieki nad małoletnią, w tym udzielenia jej opieki medycznej. Pozwana podkreśliła, że upadek L. D. i doznany w jego skutek uraz nie były wynikiem braku sprawowania nad nią starannej i troskliwej opieki, a spowodowany był popchnięciem dziewczynki przez inne dziecko. Pozwana wskazała także, że Z. B. była zatrudniona w przedmiotowym klubie w okresie od 1 lipca 2014 roku do 31 maja 2016 roku na podstawie umowy zlecenia, a następnie umowy o dzieło, o czym przedstawiciele małoletniej zostali powiadomieni. Przytoczyła także, że Z. B. nie posiada wykształcenia pedagogicznego, niemniej posiada ona wieloletnie doświadczenie w opiece nad dziećmi, którą zawsze sprawowała w sposób staranny i profesjonalny, a także spełnia wymagania przewidziane dla opiekuna w żłobku przez przepis art. 16 ustawy z dnia 4 lutego 2011 roku o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (Dz. U. nr 45, poz. 235 z późn. zm). Jak podała pozwana, przeprowadzone w prowadzonej przez nią placówce kontrole odpowiednich instytucji nie wykazały żadnych nieprawidłowości, a jedynym powodem rozwiązania umowy o świadczenie opieki nad L. D. było znalezienie przez jej opiekunów innej placówki opiekuńczej. Pozwana zaprzeczyła także, by wskazywane zachowania małoletniej byłyby wynikiem doznanego urazu – przytoczyła, że zachowania polegające na rzucanie się przez dziewczynkę na podłogę i płkanie zostało zaobserwowane przez opiekunów pracujących w klubie dziecięcym jeszcze przed 20 sierpnia 2015 roku i nie pozostaje w nimi w związku. Nadto, w ocenie pozwanej strona powodowa nie wykazała zależności pomiędzy zdiagnozowanej u małoletniej ostrej reakcji na stres a doznaniem urazu w placówce prowadzonej przez pozwaną (odpowiedź na pozew – k. 40-51).

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały zajęte uprzednio stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

O. B. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „O. B. klub dziecięcy”. Przedmiotem działalności jest opieka dzienna nad dziećmi.

(dowód: wydruk z Centralnej Ewidencji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej – k. 15)

Placówka prowadzona przez O. B. nie została wpisana do Rejestru żłobków i klubów dziecięcych prowadzonych przez Prezydenta (...) W. ani w wykazie dziennych opiekunów. W odpowiedzi na wezwanie do złożenia wyjaśnień w sprawie braku rejestracji swojej działalności w wykazie żłobków i klubów dziecięcych z dnia 26 stycznia 2016 roku O. B. oświadczyła, że do grudnia 2015 roku nie zdawała sobie sprawy z istnienia przepisów zobowiązujących ją do uzyskania wpisu do rejestru żłobków i klubów dziecięcych, ponieważ nikt jej nie poinformował o obowiązujących przepisach.

(dowód: oświadczenie – k.105, pismo – k. 107)

A. i T. D. dnia 29 sierpnia 2014 roku zawarli z O. B., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Klub (...) umowę. Jako przedmiot umowy wskazano „sprawowanie nad dzieckiem funkcji pielęgnacyjno – opiekuńczej i wychowawczo – dydaktycznej”. W treści umowy strony ustaliły, że działalność podejmowana w ramach działania Klubu (...) będzie polegała na zapewnieniu opieki i pielęgnacji, prowadzenie zajęć dydaktyczno-wychowawczych, a także zapewnieniu bezpieczeństwa w czasie zajęć, a w razie nagłej choroby dziecka – udzielenie mu pierwszej pomocy i zawiadomienie rodziców. Godziny opieki sprawowanej nad L. D. w Klubie (...) oznaczono w przedziale od 7:00 do 18:00 w dniach od poniedziałku do piątku (§ 6.1).

(dowód: umowa – k. 16-21)

Dnia 28 lipca 2015 roku rodzice A. i T. D. wypowiedzieli zawartą z O. B. umowę. Zgodnie z ustaleniami stron umowa wygasnąć miała dnia 31 sierpnia 2015 roku.

(dowód: wypowiedzenie umowy – k. 25)

Dnia 20 sierpnia 2015 roku około godziny 17 w Klubie maluszka znajdowała się dwójka dzieci: L. D. i inny chłopiec (W. K.). Opiekunki K. K. i M. Ś. (1) opuścili miejsce pracy, a opiekę nad obecnymi dziećmi objęła Z. B..

(dowód: zeznania Z. B. – k. 140v-141v, zeznania K. K. – k. 142,142v)

Podczas sprawowania opieki nad dziećmi obecnymi w Klubie (...), około godziny 17:00 na terenie ogródka przynależnego do klubu doszło do wypadku, w przebiegu którego L. D. uderzyła głową o twardy przedmiot. W wyniku uderzenia skóra na głowie dziewczynki w okolicy potyliczno-ciemieniowej została przecięta na długość około 2,5 cm.

Z. B. oczyściła ranę powstałą na głowie L. D. wodą z mydłem, ale nie osłoniła rany opatrunkiem. Następnie Z. B. zmoczyła dziecięcą bluzę, którą przykładała do głowy dziewczynki.

(dowód: zeznania Z. B., - k. 140,141, zeznania A. D. – k. 174 v)

O godzinie 17.25 Z. B. telefonicznie poinformowała matkę L. D. o zdarzeniu.

(dowód: rachunek szczegółowy – k. 106)

Po przyjeździe do Klubu (...) stwierdziła rozcięcie skóry głowy córki oraz fakt, że nie została jej udzielona pierwsza pomoc. A. D. natychmiast zawiozła córkę samochodem do (...) Publicznego (...) w W.. Dziecku udzielono porady ambulatoryjnej. Lekarz na podstawie badania stwierdził u dziewczynki ranę na pełnej grubości skóry długości ok. 2,5 cm w okolicy ciemieniowopotylicznej, zszyl ranę i założył opatrunek. W placówce medycznej przeprowadzono także badanie rtg czaszki L. D.. Lekarz udzielający porady ambulatoryjnej zalecił oszczędzający tryb życia, leżenie oraz zakaz wysiłku fizycznego. Zalecenie lekarskie obejmowało także kontrolę w poradni chirurgicznej po upływie 10 dni oraz toaletę rany poprzez jej dezynfekcję środkiem O. i zmianę opatrunku.

(dowód: zeznania A. D. – k. 174v, 175)

Bluza, którą Z. B. przykładała do głowy L. D. należała do innego dziecka. W jej materiał wsiąkła krew z rany powstałej na głowie L. D.. Po upraniu T. D. odniósł bluzę do klubiku.

(dowód: zeznania A. D. – k. 176, zeznania T. D. – k. 177, 203, zeznania M. Ś. (2) – k. 140v, zeznania K. K. – k. 142)

Z. B. jest matką O. B.. W Klubiku Malucha wykonywała czynności organizacyjno-zaopatrzeniowe, okazjnie wspomagała opiekunki przy sprawowaniu opieki nad podopiecznymi Klubiku. Zdarzało się, że zastępowała opiekunki w przypadku ich niespodziewanej nieobecności.

(dowód: zeznania K. K. – k. 142, zeznania M. Ś. (2) – k. 140v).

Pomiędzy O. B. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) a Z. B. została zawarta z datą 1 stycznia 2014 roku umowę o bezpłatną praktykę, w ramach której Z. zobowiązana była do przygotowania planu dnia i harmonogramu zajęć dla dzieci, przygotowania oraz zaopatrzenia żłobka w materiały edukacyjne i pomocnicze dla dzieci, nadzór na pracą żłobka oraz ewentualne zastępstwo w opiece nad dziećmi. Okres praktyki strony oznaczyły na okres od 1 stycznia 2014 roku do 30 czerwca 2014 roku w wymiarze 1 do 2 godzin dziennie.

(dowód: umowa o bezpłatną praktykę – k. 58,59)

Następnie strony zawarły umowę o dzieło nr (...). Termin rozpoczęcia dzieła ustalono na okres od 1 lipca 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku. Zakres obowiązków Z. B. został ustalony tożsamo, jak w umowie o bezpłatną praktykę. Jako datę zawarcia umowy wskazano 1 lipca 2014 roku. Pod treścią przedmiotowej umowy Z. B. złożyła podpis z datą 1 stycznia 2015 roku. W dniu 1 stycznia 2015 roku strony ponownie zawarły umowę o dzieło o numerze 2015-01/0022. Opis dzieła został ustalony tożsamo jak w poprzedniej umowie o dzieło oraz umowie o bezpłatne praktyki. W treści

umowy z dnia 1 stycznia 2015 roku strony ustaliły termin rozpoczęcia i zakończenia dzieła na okres od 1 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku.

(dowód: umowa z 1 lipca 2014 roku – k. 60,61, umowa z 1 stycznia 2015 roku – k. 61, 62).

Wyżej opisane wyżej zawarły w dniu 1 lutego 2016 roku umowę zlecenie, na mocy której Z. B. zobowiązała się wykonać dzieło polegające nad opieką nad dziećmi w okresie od 1 lutego 2016 roku do 31 maja 2016 roku.

(dowód: umowa zlecenie – k. 63)

W dniu 4 stycznia 2015 roku Z. B. wzięła udział w szkolenie z zakresu ratownictwa medycznego i zasad udzielania pomocy przedmedycznej.

(dowód: zaświadczenie – k. 108,108v)

Z. B. ma wykształcenie średnie.

(okoliczność bezsporna)

M. J. – psycholog i psychoterapeuta, praktykujący w Centrum (...) w W., zdiagnozował w dniu 16 października 2015 roku u L. D. „ostrą reakcję na stres”.

(dowód: zaświadczenie – k. 28)

A. D. zwróciła się o podjęcie czynności nadzorczych nad klubikiem do (...) W., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych .

(dowód: pismo – k. 26, 27)

(...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., z którą O. B. zawarła umowę ubezpieczenia o nr polisy (...) nie uznało swojej odpowiedzialności w związku z wypadkiem z dnia 20 sierpnia 2015 roku z udziałem L. D..

(dowód: pismo – k. 225-227)

O. B. ani Z. B. nie sporządziły protokołu z wypadku L. D..

(dowód: zeznania O. B. – k. 206v)

Dnia 4 kwietnia 2016 roku przedstawiciele ustawowi powódki skierowali do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez L. D. krzywdę. W odpowiedzi pełnomocnik pozwanej odmówiła spełnienia świadczenia.

(dowód: wezwanie – k.29-32, odpowiedź – k. 32-33)

Z. B. uiściła na rzecz A. D. kwotę 500 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia L. D..

(dowód: potwierdzenie przelewu – k. 217)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedłożone do akt sprawy dokumenty. Większość z nich uznać należy za w pełni wiarygodne, wątpliwości Sądu oraz powodów budzą jedynie dokumenty związane z umowami o dzieło zawartymi między pozwaną a Z. B.. W ocenie Sądu fakt, że na umowie znajdowała się data późniejsza o rok od jej rzekomego zawarcia może budzić uzasadnioną wątpliwość co do czasu jej zawarcia.

Sąd pominął dowód z zaświadczeń znajdujących się na kartach 101 –108 akt niniejszej sprawy. Daty wydania decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w (...) W. i opinii sanitarnej nr DE (...) przypadają na czas po sierpniu 2015 roku, a zatem już po wygaśnięciu umowy o sprawowanie opieki nad L. D.. Z kolei opinia K. Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej (...) W. znajdująca się na kartach 102 i 103 akt sprawy odnosi się do okoliczności,

których przedstawiciele małoletniej nie kwestionowali tj. co do zabezpieczenia przeciwpożarowego pomieszczeń klubu dziecięcego.

Podstawą poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie były także zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, a także zeznania pozwanej w charakterze strony oraz przedstawicieli małoletniej powódki – A. i T. D..

Odnosząc się do wiarygodności świadków Sąd w pierwszej kolejności pragnie wskazać, iż za całkowicie wiarygodne przyjął zeznania K. K. i M. Ś. (1). Mimo, że są one współpracownikami pozwanej w ocenie Sądu ich zeznania były rzetelne i miarodajne. Także strony nie kwestionowały okoliczności przez świadków przytoczonych. Oceniając wartość zeznań wskazanych świadków Sąd miał jednak na uwadze, że nie były one uczestnikami wydarzeń z 20 sierpnia 2015 roku, a ich wiedza w tym zakresie mogła opierać się wyłącznie z przekazów Z. B. – bezpośrednio lub od O. B.. Zeznania świadków nie mogły zatem stanowić podstawy ustaleń faktycznych we wskazanym zakresie.

Zeznaniom kolejnego ze świadków przesłuchiwanego w sprawie – Z. B. – Sąd dał wiarę w bardzo ograniczonym zakresie. Przede wszystkim zauważyć należy, że Z. B., jako matka pozwanej, a zarazem osoba współpracująca z nią za wynagrodzeniem miała interes w tym, żeby zeznawać na korzyść pozwanej. Na ocenę zeznań świadka Z. B. miały wpływ nieścisłości w jej zeznaniach, a także fragmenty, w których są one sprzeczne ze zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym.

W ocenie Sądu Z. B. nieprzekonywająco wyjaśniła, dlaczego podpisując umowę w roku 2014 wpisała datę „2015 r.”. Sąd miał także na uwadze fakt, że świadek zeznała, że w roku 2016 zawarła z pozwaną umowę o pracę – czemu przeczą zarówno zeznania pozwanej jak i przedłożone przez pozwaną dokumenty. Za niewiarygodne Sąd uznał także zeznanie Z. B. w zakresie, w którym twierdziła, że rana na głowie L. D. nie krwawiła – podczas gdy zarówno ze złożonej przez stronę powodową dokumentacji fotograficznej, jak i podstawowego doświadczenia życiowego wynika, że efektem rozcięcia skóry jest krwawienie. W ocenie Sądu także wiedzą notoryjną jest wiedza o silnym unaczynieniu powłok skórnych pokrywających ludzką czaszkę. Naruszenie ich ciągłości w logiczny sposób musiało skutkować krwawieniem o nasileniu większym niż znikome. Sąd nie dał także wiary zeznaniom Z. B. w zakresie, w jakim przytoczyła, że decyzję o niewzywaniu pomocy medycznej podjęła po przeprowadzeniu konsultacji telefonicznej z A. D. i w następstwie ustaleń poczynionych z matką dziecka. Twierdzenia te nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach A. D..

Nadto, w ocenie Sądu przebieg tego zdarzenia przedstawiony przez Z. B. jest niewiarygodny i nielogiczny. Należy mieć na uwadze, że A. D. nie widziała córki w chwili zdarzenia, a jej stan i przebieg wypadku znała jedynie z krótkiej, telefonicznej relacji Z. B.. W tej sytuacji niepodjęcie samodzielnie decyzji o tym, czy należy wezwać pomoc medyczną i zlecenie podjęcia decyzji matce dziecka, która wypadku nie widziała i nie wie, jak poważny jest stan córki byłoby działaniem tak lekkomyślnym, że niewiarygodnym. Za całkowicie niewiarygodne uznać też należy twierdzenie Z. B. o tym, że A. D. wysłuchawszy krótkiego opisu wypadku i nie posiadając pełnej wiedzy o jego przebiegu i skutkach odmówiła skorzystania z pomocy lekarza – tym bardziej, że natychmiast po pojawieniu się na terenie placówki sama zawiozła dziecko do szpitala.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom Z. B. w zakresie przebiegu zdarzeń z 20 sierpnia 2015 roku, które z oczywistych przyczyn mogły być przedmiotem relacji jedynie jego pozostałych uczestników. W ocenie Sądu za całkowicie niewiarygodne należy przyjąć twierdzenie świadka, że L. D. doznała urazu na skutek uderzenia w plastikowego krzeselko. Doświadczenie życiowe pozwala przypuszczać z prawdopodobieństwem graniczącą z pewnością, że uderzenie o plastikowe meble przeznaczone dla dzieci, o obłych kształtach nie może wywołać skutku w postaci przecięcia skóry, w szczególności na przecięcia skóry na pełną jej głębokość. Doznanie przez dziewczynę wskazanego urazu mogło zatem nastąpić jedynie w konsekwencji uderzenia o przedmiot wystarczający ostry, by mógł spowodować rozcięcie skóry głowy. Należy przy tym wskazać, iż nawet gdyby ustalenia Sądu pozostawały w tym zakresie błędne, rozcięcie skóry na skutek uderzenia o plastikowy mebel nakazywałoby wątpić czy meble stanowiące wyposażenie Klubu (...) stanowią wyposażenie odpowiednie dla wieku dzieci powierzonych opiece sprawowanej w Klubie. Ustalenia w tym zakresie także wywarłyby bezpośredni skutek w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanej za doznaną przez L. D. krzywdę.

Sąd nie uwierzył także zeznaniom Z. B., że w czasie zdarzenia asekurowała dziewczynkę własnym ciałem. Oczywiste i wynikające z zasad doświadczenia życiowego jest to, że w chwili upadku dziecka reagujący dorosły instynktownie zwraca uwagę przede wszystkim na głowę. Z. B. nie wyjaśniła w sposób przekonujący jak to możliwe, że przebywając blisko dziecka i zwracając na nie pilną uwagę, mając pod opieką jedynie dwoje dzieci, nie zdołała zapobiec uderzeniu przez dziecko głową w twardy przedmiot, który rozciął jego skórę.

Z uwagi na brak wiarygodnych dowodów na tą okoliczność Sąd nie dał także wiary Z. B. która twierdziła, że odpowiedzialny za wypadek jest inny chłopiec przebywający pod opieką pozwanej – W. K.. Zauważyć jednak należy, że przyjęcie stanu faktycznego w sposób zgodny z tymi twierdzeniami zaowocowałoby jedynie zmianą podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej. Jak jednoznacznie ustalono, W. K. był małoletnim poniżej lat 13, powierzonym opiece pozwanej – a zatem za jego działania odpowiedzialność ponosi pozwana, stosownie do treści art. 427 k.c.

W tym miejscu należy wskazać, iż ocena zeznań Z. B. bezpośrednio rzutowała na ocenę zeznań oraz twierdzeń pozwanej. Stanowisko pozwanej w zakresie przebiegu wypadku z dnia 20 sierpnia 2015 roku bazowało na relacji Z. B., albowiem bezsprzecznie była ona jego jedynym dorosłym uczestnikiem. Wobec podważenia wiarygodności Z. B. zeznania i twierdzenia pozwanej także nie zostały obdarzone walorem wiarygodności. Wszelkie okoliczności faktyczne o przebiegu wypadku z dnia 20 sierpnia 2015 roku przytaczane przez pozwaną nie stanowiły podstawy do ustalenia stanu faktycznego w sprawie, o ile nie znalazły one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym z wyłączeniem zeznań Z. B..

Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanej w zakresie uprawnień Z. B. do sprawowania opieki nad dziećmi stosownie do obowiązujących w tym zakresie przepisów. Dla ustalenia powyższej okoliczności konieczne było uprzednie zbadanie odbycia przez Z. B. 280 godzin praktyk, na co w ocenie Sądu nie pozwalają braki w dokumentacji przedłożonej przez pozwaną. Przedłożenie umowy o bezpłatną praktykę ze wskazaniem szerokiego zakresu obowiązków praktykanta, w tym „ewentualne zastępstwo w opiece nad dziećmi” oraz nieprzedłożenie jakiegokolwiek wykazu odbytych godzin praktyki, pozwalających na przyjęcie, że praktyka ta odpowiada ustawowym wymogom nie pozwala na przyjęcie, iż istotnie Z. B. posiadała kwalifikacje do sprawowania funkcji opiekuna w klubie dziecięcym. Kluczowe dla Sądu były w tym zakresie także zeznania K. K. i M. Ś. (1), które, jako opiekunki stale pracujące w Klubie (...), nie miały wiedzy, co do odbywania przez Z. B. praktyk oraz posiadania przez nią odpowiednich kwalifikacji. Ponadto, jak trafnie wskazała strona powodowa, niewątpliwym jest, że praktyka nie była przeprowadzana pod nadzorem osoby z wykształceniem pedagogicznym – co stanowi ustawowy wymóg jej skuteczności.

Dla ustalenia okoliczności spełniania przez Z. B. wymogów przewidzianych dla opiekunów dzieci w wieku do lat 3 Sąd nie uznał za wystarczające także oświadczenia J. R. dołączonego do odpowiedzi na pozew. Oświadczenie to nie zawiera daty jego sporządzenia, ani danych osoby sporządzającej innych niż dane adresowe oraz imię i nazwisko. Pozwana nie wniosła także o przeprowadzenie dowodu z zeznań J. R. na okoliczność potwierdzenia treści oświadczenia ze stanem faktycznym. Przedłożenie przez powódkę oświadczenia wiedzy złożonego przez osobę nie występującą w procesie w jakimkolwiek charakterze nie pozwoliło w ocenie Sądu na przyjęcie, że treść oświadczenia polegała na prawdzie.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd dał wiarę zeznaniom A. D. i T. D.. Badając wiarygodność ich zeznań Sąd miał na uwadze, że jako przedstawiciele ustawowi małoletniej powódki są oni bezpośrednio zainteresowani uzyskaniem korzystnego rozstrzygnięcia, niemniej przedstawione przez nich okoliczności pozostawały w zgodności i tworzyły logicznie spójną całość. Co więcej, okoliczności faktyczne przywoływane przez A. i T. D. znalazły odbicie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie – w tym w karcie porady ambulatoryjnej, zaświadczeniu lekarskim czy dokumentacji fotograficznej.

Podstawę do ustalenia stanu faktycznego w sprawie stanowiły także zgodne twierdzenia stron oraz twierdzenia, którym strona przeciwna nie zaprzeczyła. Nie wymagały one dowodu, stosownie do treści art. 229 oraz 230 k.p.c.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wywiedzione przez przedstawicieli ustawowych małoletniej powódki L. D. powództwo znajduje podstawę w treści art. 430 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. W myśl przytoczonych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie pieniężne są w zasadzie analogiczne do przesłanek dochodzenia naprawienia szkody majątkowej i w tym zakresie należy odwołać się do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Odpowiedzialność ta wynika z art. 415 k.c., zgodnie z którym ten, kto ze swojej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przytoczony przepis wskazuje trzy przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w przypadku dopuszczenia się czynu niedozwolonego tzw. deliktu – zachowanie człowieka, wystąpienie szkody oraz winy człowieka, którego zachowanie wyrządziło szkodę. Przesłanki te uzupełniane są przez art. 361 k.c., w treści której zawarta jest zasada wystąpienia pomiędzy zaistnieniem szkody a odpowiedzialnością odszkodowawczą stosownego związku przyczynowego – zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. jest wyrządzenie krzywdy, przez którą należy rozumieć cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne, tj. w szczególności ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., sygn. II CKN 1119/98, LEX nr 50884). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Powstanie krzywdy winno jednak nastąpić jako normalne następstwo oddziaływania danego zdarzenia – następstwa, które dane zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły wywołuje (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2006 roku, III CSK 135/05).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że poza sporem stron pozostawało, że L. D. pozostawała pod opieką świadczoną w Klubie (...), prowadzonego przez pozwaną w ramach działalności gospodarczej w oparciu o postanowienia umowy zawartej pomiędzy pozwaną a A. i T. D.. Strony zgodnie twierdziły także, że w dniu 20 sierpnia 2015 roku, podczas sprawowania opieki nad L. D. przez Z. B., której pozwana powierzyła opiekę nad dziećmi znajdującymi się w Klubie (...), doszło do wypadku, w wyniku którego L. D. doznała urazu głowy polegającego na przecięciu powłoki skórnej w okolicy politycznociemieniowej czaszki. Spór pomiędzy stronami koncentrował się jednak w zakresie przebiegu wypadku i oceny jego toku oraz działań podejmowanych bezpośrednio po jego nastąpieniu pod kątem ustalenia odpowiedzialności pozwanej, w szczególności w zakresie prawidłowości działań związanych z opieką na małoletnią L. D. przez Z. B. oraz jej odpowiedzialność za wypadek. Pozwana kwestionowała także wystąpienie krzywdy u małoletniej L. D..

Należy także zaznaczyć, że pozwana nie kwestionowała swojej legitymacji do występowania w niniejszej sprawie w charakterze strony. W ocenie Sądu okoliczność przysługiwania pozwanej legitymacji biernej nie pozostawiała wątpliwości, bowiem jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą zawarła ona z przedstawicielami ustawowymi małoletniej powódki umowę przyjęcia do Klubu (...), zobowiązując się do sprawowania nad dzieckiem funkcji pielęgnacyjno-opiekuńczej i wychowawczo-dydaktycznej (umowa – k. 16-19). Stosownie do treści art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Powierzenie przez pozwaną opieki nad L. D. Z. B. – co nie było w niniejszej sprawie sporne – wywołało skutek w postaci odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody powstałe przy sprawowaniu tej opieki. Stosownie do dyspozycji art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. przepis tej znajduje odniesienie także w zakresie odpowiedzialności za krzywdę doznaną podczas sprawowania przez Z. B. opieki nad L. D..

Przechodząc do oceny zasadności dochodzonego w sprawie należy wskazać, że zasady organizowania i funkcjonowania opieki na dziećmi w wieku do lat 3 oraz kwalifikacje osób sprawujących opiekę regulują przepisy ustawy z dnia 4 lutego 2011 roku o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (Dz. U. z 2016 roku, poz. 157 – j. t.). Stosownie do przepisów wskazanego aktu prawnego opieka nad dziećmi w wieku do lat 3 może być organizowana w formie żłobka lub klubu dziecięcego, a także sprawowana przez dziennego opiekuna oraz nianię, a w ramach opieki realizowane są funkcje: opiekuńcza, wychowawcza i edukacyjna (art. 2 ust. 1 i 2 ustawy). Stosownie do treści art. 16 omawianej ustawy w brzmieniu obowiązującym do 1 września 2017 roku (DZ. U. 2016 r., poz. 157 – j. t.) opiekunem w żłobku lub klubie dziecięcym może być osoba posiadająca kwalifikacje: pielęgniarki, położnej, opiekunki dziecięcej, nauczyciela wychowania przedszkolnego, nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej lub pedagoga opiekuńczo-wychowawczego, nadto osoba, która posiada co najmniej wykształcenie średnie oraz co najmniej dwuletnie doświadczenie w pracy z dziećmi w wieku do lat 3 lub przed zatrudnieniem jako opiekun w żłobku lub w klubie dziecięcym odbyła 280-godzinne szkolenie, z czego co najmniej 80 godzin w formie zajęć praktycznych, polegających na sprawowaniu opieki nad dzieckiem pod kierunkiem opiekuna, o którym mowa w ust. 1. Niedochowanie przez pozwaną obowiązku zapewnienia sprawowania opieki nad dziećmi znajdującymi się w Klubie (...) przez opiekuna spełniającego wymogi przewidziane przez art. 16 ust. 1 i 2 ustawy o opiece na dziećmi w wieku do lat 3 stanowiłyby czyn bezprawny, skutkujący jej odpowiedzialnością za doznaną przez L. D. krzywdę.

Jak wskazano już we wcześniejszej części uzasadnienia pozwana nie sprostала ciężarowi wykazania, że Z. B. była w dacie 20 sierpnia 2015 roku była osobą spełniającą ustawowe wymagania przewidziane dla opiekunów nad dziećmi w wieku do lat 3. Z. B. nie posiadała wykształcenia wyższego bądź kwalifikacji osób wskazanych w treści art. 16 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, a także, jako osoba o wykształceniu średnim, nie legitymowała się co najmniej dwuletnim doświadczeniem w pracy z dziećmi. Także fakt odbycia przez nią praktyk w Klubie (...) był w ocenie Sądu niewiarygodny z omówionych już wyżej przyczyn.

Nadto, jak wcześniej Sąd zaznaczył, materiał zgromadzony w sprawie nie pozwolił na ustalenie, że przebiegu wypadku z dnia 20 sierpnia 2015 roku był zgodny z zeznaniami Z. B.. Sąd nie miał wątpliwości, co do faktu, że L. D. nie doznała urazu głowy na skutek uderzenia w plastikowe krzeselko. Naruszenie ciała L. D. pozwala na przyjęcie, że jej upadek był nieasekurowany a jego skutkiem było uderzenie głową o twardy przedmiot. Obowiązek nadzoru nad dziećmi przebywającymi wówczas z Klubie (...) oraz zapewnienia im bezpieczeństwa spoczywał na Z. B., która w ocenie Sądu nie dochowała tego obowiązku. Na skutek jej zachowania, nieodpowiedniego w wykonywaniu ciężącego na niech zobowiązania poprzez niechowanie należytej uwagi doszło do upadku L. D., a w konsekwencji do powstania rany na głowie dziecka. Nie można w tym zakresie pomijać także oceny nieadekwatnego w ocenie Sądu zachowania Z. B. już po doznaniu przez L. D. urazu. Ustalenie faktyczne poczynione w sprawie, oparte na relacji Z. B. nie pozwalają na przyjęcie, że pomoc udzielona L. D. została udzielona w sposób właściwy i odpowiadała powszechnie przyjętym wymogom stawianym osobom sprawującym opiekę. Przede wszystkim należy wskazać, że Z. B. nie oczyściła **należycie** powstałej na głowie L. D. rany wykorzystując w tym celu wodę z mydłem. Podstawowa i powszechna wiedza medyczna – którą Z. B. winna się legitymować po ukończeniu szkolenia w zakresie ratownictwa – k. 107 zaświadczenie) – nie pozostawia wątpliwości co do niewłaściwości użytych przez Z. B. środków. Za wyraz właściwej opieki w ramach pierwszej pomocy nie może zostać uznane także przyłożenie do rany zanieczyszczonego materiału w postaci dziecięcej bluzy, nienależącej zresztą do L. D.. W końcu – Z. B. w żaden sposób nie zabezpieczyła powstałej rany przez kolejnymi zanieczyszczeniami mogącymi dostać się do rany za pomocą jałowego materiału – który z pewnością znajdował się na wyposażeniu Klubu. Na podkreślenie zasługuje, że przytoczone przez Sąd zasady postępowania w przypadku powstania rany nie należą do wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., a do wiadomości powszechnie znanych w społeczeństwie. W ocenie Sądu oczywistym jest, że gdyby Z. B. była, jak przedstawia to strona pozwana, doświadczonym i odpowiedzialnym opiekunem – nie podjęłaby tak nieadekwatnych czynności.

Te wszystkie okoliczności przemawiają za przyjęciem, że Z. B. jako opiekunowi należało przypisać przymiot niedbalstwa, a jej zachowanie cechowało się zawinieniem. Niemniej wskazane powyżej okoliczności w sposób nie budzący wątpliwości dowodzą, że pomiędzy zachowaniem się Z. B. a doznaniem przez L. D. krzywdy zachodzi związek przyczynowy. Przy czym związek ten ma charakter adekwatny i obiektywny, a pomiędzy przyczyną i skutkiem zachodzi

powiązanie możliwe do wyprowadzenia na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wspartych wiedzą naukową, w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 roku, II CK 372/05, Lex nr 172186, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 roku, IV CK 395/03, Lex nr 182102).

Dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej konieczne jest także ustalenie powstania krzywdy u L. D., co pozwana kwestionowała, wskazując, że zachowania L. polegające na kładzeniu się na podłodze i płkanie występowały także przed doznaniem urazu. W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy konieczne jest podkreślenie wyjątkowych trudności w dowodzeniu zaistnienia szkody u małoletniej L. D.. Z uwagi na wiek poszkodowanej niemożliwe jest przeprowadzenie głębokiej analizy jej stanu psychicznego, rozmiaru doznanej krzywdy czy też jej przyczyny. Tym niemniej Sąd uwzględnił rozpoznanie dokonane przez terapeutę silnej reakcji stresowej u dziewczynki w krótkim czasie po doznaniu urazu w Klubie (...). Oczywiście i logiczne dla Sądu było także, że zarówno sam upadek, obfite krwawienie z rany głowy, jak i konieczność wizyt lekarskich, zachowania oszczędnego trybu życia i znaczne ograniczenie ruchliwości musiały wywołać u L. D. stres o znacznym natężeniu. Rozmiar krzywdy doznany przez powódkę niewątpliwie wyznaczały także dolegliwości bólowe, w dniach bezpośrednio następujących po 20 sierpnia 2015 roku wywołane także koniecznością należytej toalety rany głowy. W tym zakresie Sąd miał też na względzie wskazywane przez przedstawicieli powódki opory dziecka przed dotykaniem głowy w miejscu powstania rany, koniecznym przy dokonywaniu podstawowych czynności pielęgnacyjnych takich jak czesanie włosów czy kąpiel. Te wszystkie okoliczności w ocenie Sądu świadczą o fakcie doznania przez L. D. krzywdy, jak w również pomagają w ustaleniu jej rozmiaru.

Przywołany powyżej art. 445 k.c. i następne nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Celem powyższej instytucji jest wyłącznie złagodzenie doznanej krzywdy, zaś przy ustalaniu jej wysokości obowiązuje dość lakonicznie sformułowana zasada umiarkowania, wyrażająca się nakazem uwzględnienia przy obliczaniu wysokości tej kwoty: z jednej strony rozmiaru doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków czynu niedozwolonego (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, rozmiar i trwałe następstwa zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, zmiana jego sytuacji życiowej), prognozy na przyszłość, wieku poszkodowanego z drugiej zaś strony aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinności utrzymania jej w rozsądnych granicach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, Nr 5, poz. 107; z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSP i KA 1966, poz. 92; z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się przy tym, że sąd ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia nie może posługiwać się szablonami, lecz powinien mieć na względzie wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Z jednej strony daje to sądowi dużą swobodę, z drugiej jednak pozostaje kwestia niewymierności krzywdy. Z natury swej krzywda, zwłaszcza psychiczna, jest zjawiskiem o charakterze subiektywnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 roku, II CKN 756/97, nie publ.).

Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie podkreśla się, że wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 maja 2001 r., II AKa 81/01, OSA 2001/12/96; por.: M. Nesterowicz, Glosa do wyroku Sadu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 09 marca 2001 r., I ACa 124/01, PS 2002/10/130; A. Szpunar, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSP 2000/4/66). Nie można także pominąć warunków indywidualnych danej osoby i przynależności do środowiska o pewnej stopie życiowej. W orzecznictwie wskazuje się, że przyznanego zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być

źródłem nadmiernego wzbogacenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776).

W świetle zaprezentowanego powyżej stanowiska doktryny, które tutejszy Sąd podzielił w całości, przy wymiarze „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia Sąd brał pod uwagę wiek powódki w chwili doznania krzywdy. Obiektywnie młody wiek i związan z nim ograniczenie funkcji poznawczej powódki potęgowały odczuwanie przez nią stresu związanego z nowo powstałą sytuacją. Sąd miał także na uwadze, że rodzice powódki nie byli w stanie w skuteczny sposób wytłumaczyć jej konieczności przeprowadzania stresujących badań, wizyt lekarskich, ograniczenia jej ruchomości czy też codziennej toalety rany. Mając na względzie te wszystkie okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że dochodzona pozew kwota 5.000 złotych nie jest rażąco wygórowana, a żądanie pozwu w tym zakresie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd uwzględnił także objęte pozew roszczenie odsetkowe. Roszczenie to znajduje uzasadnienie w treści art. 481 § 1 k.c., w myśl którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Gdyby wysokość odsetek nie była oznaczona, należne są odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 2 k.c.). W ocenie Sądu przedstawiciele ustawowi powódki we właściwy sposób oznaczyli datę wymagalności świadczenia. Stosownie do treści art. 455 k.c., w przypadku świadczeń bezterminowych świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia. Orzekając w tym przedmiocie Sąd miał na względzie, że jeszcze przed wytoczeniem powództwa przez przedstawicieli ustawowych powódki, pozwana była wezwana do spełniania świadczenia dochodzonego pozew. Miała ona zatem świadomość istnienia roszczenia powódki. W tym stanie rzeczy doręczenie odpisu pozwu pozwanej nie stanowiło wezwania do spełnienia zapłaty (art. 455 k.c.), a jego wymagalność nastąpiła wraz z przekroczeniem przez pozwaną terminu do zapłaty kwoty 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Wobec powyższych okoliczności Sąd nie miał wątpliwości, że w chwili wniesienia pozwu roszczenie dochodzone pozew było już wymagalne, a roszczenie odsetkowe zasługuje na uwzględnienie w całości.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach procesu (pkt 2 sentencji) Sąd orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w treści art. 98 k.p.c. Wobec uwzględnienia powództwa w całości obowiązek zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej spoczywał na pozwanej, a zasądzona od niej na rzecz powódki kwota obejmuje zwrot wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego w oparciu o treść § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2016 rok, poz. 1667), powiększonego o kwotę 17 zł tytułem zwrotu uiszczonych opłat skarbowej od pełnomocnictwa oraz zwrot uiszczonych opłat od pozwu w kwocie 250 zł.

Podstawą rozstrzygnięcia zawartego w pkt 3 wyroku był art. 333 § 3 k.p.c. a contrario. Zgodnie z przytoczonym przepisem Sąd może na wniosek nadać wyrokowi nadającemu się do wykonania w drodze egzekucji rygor natychmiastowej wykonalności, gdyby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało powoda na szkodę. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności pozwalające na przyjęcie, że nienadanie rozstrzygnięciu zawartemu w pkt 1 wyroku rygoru natychmiastowej wykonalności narazi powódkę na szkodę, bądź przyczyni się do utrudnienia wykonania wyroku. Wysokość zasądzanego roszczenia obiektywnie nie jest znaczna, a jego spełnienie nie powinno nastęrczać pozwanej nadmiernych trudności. Jednocześnie w ocenie Sądu nie zachodzi obawa, by egzekucja prowadzona w wykonaniu zapadłego w sprawie wyroku miała być nieskuteczna z przyczyn o charakterze oczywistym. Pozwana posiada majątek, prowadzi działalność gospodarczą i uzyskuje z tego tytułu dochody. Z tych względów wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron (bez [pouczenia])